KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 4 (16) Października.— 1855 roku. **№ 274.** Jutro, ŚŚ. Wiktora B. i Florentyny.

Jutro, Rocznica Urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężnej Maryi Axandrówney.

(Dalszy ciąg Ukazu Najwyższego o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich). Otrzymali: Zuzanna z Świątkowskich *Moczyńska*, Wdowa po Posługaczu przy Magistracie m. Kalisza, rs. 7 k. 50. PP. Ant: z Miecznikowskich *Skrętowska*, Wdowa po Burmistrzu m. Opatowa, rs. 78 k. 75. Szym: *Przedpełski*, b. Sekretarz Biura Naczelnika Ptu Włocławs:, rs. 225. Jan *Jeleniewski*, b. Strażnik więzienia Płoc:, rs. 63 k. 75. Anastazja z Torzewiczów *Czekajewska*, Wdowa po Ławniku Kassjerze m. Stawiszyna, rs. 31 kop. 50. Józef *Opolski*, b. Dziennikarz m. Kielc, rs. 75. Ig:-Jó: *Badowski*, pozostały syn po Kassjerze Kassy Ekonomicz: m. Szydłowca, rs. 13 k. 50. Wal: *Świderski*, b. Burmistrz m. Kutna, rs. 229 k. 50. Jan *Lubański*, Sekretarz Guber:, b. Burmistrz m. Terespola, rs. 247 kop. 50. Fryd:-Wilh: *Szmidecki*, Radca Dworu, b. Radny Magistratu m. Warszawy, rs. 675. Pantaleon-Alex:-Fel: *Zawidzki*, b. Naczelnik Ptu Pułtuskiego, do pensji rs. 637 k. 50, dodatek rs. 112 k. 50. Stan: *Pliszczyński*, b. Radny-Sekr: przy Magi: m. Lublina, do pensji rs. 303 k. 75, dod: rs. 101 k. 25. Kalixt *Sawicki*, Radca Hon:, b. Tłómacz języka Rossyjskiego w Biurze Naczelnika Powiatu Włocławs:, rs. 150. Juljan: z Gostomskich, 1go ślubu *Grabowska*, 2go *Bełżyńska*, Wdowa po Prezydencie m. Kielc, i ich dzieci, rs. 324. Trofimow *Łomow*, b. Woźny Kom: R. S. W. i D., do pensji rs. 90, dodat: rs. 22 k. 50. Andrzej *Szewczykowski*, b. Dozorca Chodnika w m. Częstochowie, rs. 33 k. 75. Marjanna-Jad: z Szyjewskich *Rajgierska*, Wdowa po Felczerze przy Instytucie Rządowym szczepienia ospy ochronnej w Warszawie, i ich dzieci, rs. 18 k. 75. Franc:-Sal: *Kierglewicz*, b. Burmistrz m. Kocka, rs. 135. And: *Borodzicz*, Assesor Koll:, b. Naczelnik Ptu Konińs:, do pensji rs. 540, dodatek rs. 360. (D. c. n.)

Z Petersburga, 24 Września (6 Października.)

13go Września z rana, mieli szczęście przedstawiać się NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI, wszyscy znajdujący się w Nikołajewie Jenerałowie i Admirałowie, poczem JEGO CESARSKA MOŚĆ, z Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielkiemi Xiążętami Konstantym, Mikołajem i Michałem Mikołajewiczami, w towarzystwie Dowodzącego Armją Południową Jenerał-Adjutanta Lüdersa, raczył objeżdżać linję wznoszonych między Bohem i Ingułem warowni, z których postępu, wyboru miejsc i obrysu, NAJJAŚNIEJSZY PAN pozostał nader zadowolonym.

14go Września, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ raczył oglądać Lazarety Lądowy i Morski. Przy zwiedzaniu tego ostatniego, NAJJAŚNIEJSZEMU PANU był przedstawiony, między rannymi leczącymi się tam Oficerami, Lejtnant 45 ekwipażu floty Dorożyński, który 27go Sierpnia, przy opuszczaniu przez nasze wojska Południowej strony Sewastopola, przez wysadzenie bastjonu Nr 2, miał mocno opaloną twarz i ręce obie. Widząc, że za pierwszem podpaleniem przez podoficera, ogień nie doszedł do składu prochu, wydarł mu lont i rzucił się, z widocznem niebezpieczeństwem, w bardzo bliskiej odległości, na posypkę prochową i zdołał ją podpalić, przez co wysadził bastjon. JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył, osobiście zaszczyciwszy Lejtnanta Dorożyńskiego pochwałą za jego czyn, zdjąć z Siebie Order Ŝgo Jerzego 4go stopnia, i ozdobić nim tego dostojnego Oficera.

15go Września NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył odbyć przegląd wojsk w Nikołajewie znajdujących się. W szeregach znajdowały się: Komenda linjowych Kozaków Własnego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI konwoju, 8 bataljonów rezerwowej brygady 10 dywizji pieszej, 2gi Uczebny ekwipaż, 6 bataljonów złożonych z morskich ekwipażów, 6 baterji 2ej dywizji artylerji. Wojska te przedstawiły się NAJJAŚNIEJSZEMU PANU w doskonałym porządku i szykowności.

Następnie JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył zwiedzić Depo mapp i różne pracownie Wydziału Morskiego, rotę Gardemarinów korpusu Kadetów Marynarki i rotę Sterników, i wszędzie był zadowolonym.

16go Września, miało szczęście przedstawiać się NAJJAŚNIEJSZEMU PANU, 144 morskich Oficerów, ranionych przy obronie Sewastopola i przybyłych do Nikołajewa. JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył im osobiście oświadczyć SWĄ wdzięczność za zaszczytną ich służbę, gorliwość i poświęcenie się, z jakiemi przelewając krew za CESARZA i Ojczyznę, wytrwali ciężki czas przeszło rocznego oblężenia, i zaszczycić każdego po szczególe, wypytywaniem się o otrzymanych ranach i odznaczenie się.

Następnie, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ raczył oglądać Admiralicję Nikołajewską i różne należące do niej zakłady i warsztaty, i znalazł wszędzie należyty porządek i organizację.

17go Września, JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył zwiedzić kilka oddziałów Wojenno-Lądowego Szpitala, z których stanu był zupełnie zadowolonym. (Ru: Inw:).

Bocmanmat Kowalczuk.

W Petersburgskim dzienniku, wydawanym w obszernych tomach co miesiąc przez Komitet naukowy marynarki, pod tytułem: *Morskoj Sbornik*, w zeszycie za miesiąc Wrzesień r. b., między materjałami do historji obrony Sewastopola, czytamy co następuje:

Grzegorz Kowalczuk wszedł w służbę roku 1840, z mieszczan miasta Lublina, wyznania Rzymsko-Katolickiego. Służył jako majtek w 33cim ekwipażu Floty. W roku 1848, posunięty był na kwatermistrza, a za umiejętne użycie działa, przy którem był komendorem w bitwie pod Sinopą, otrzymał w nagrodę znak krzyża wojennej zasługi. Dosyć było, iżby Naczelnik napomknął tylko o czemkolwiek, a wnet Kowalczuk występował jako pierwszy ochotnik do wykonania. Nieustraszony Lejtnant Troicki wybrał go za swego towarzysza

we wszystkich śmiałych przedsięwzięciach, i nie zawiódł się: Kowalczuk był wiernym, odważnym jego spólnikiem. Dnia 5 Października r. z., gdy nieprzyjaciel zaczynał urządzać swoje baterje, Lejtnant Troicki i Grzegorz Kowalczuk śmiało wspinali się na wał nieprzyjacielski, i przynosili dokładne wiadomości o postępie robót nieprzyjacielskich. Dnia 5 Października, podczas silnej kanonady od strony morza, gdy trzeba było dowiedzieć się o losie baterji Nr 10, ciż odważni, pod gradem kul działowych, dostali się do wspomnionej baterji, z największem zadziwieniem jej Dowódzcy. Ale w nocy z dnia 8 na 9ty Października, Kowalczuk został osierocony; walecznemu jego Naczelnikowi przeznaczonem było zginąć po bohatersku na nieprzyjacielskiej baterji, podczas sławnej wycieczki celem zagwożdżenia dział. Kowalczuk opowiadał, że razem zagwoździli kilka dział; ale wkrótce śród zgiełku walczących i ciemności nocnej, stracił on Troickiego z oka. Za ten czyn, Kowalczuk otrzymał w nagrodę dwie trzecie dodatku do pobieranego żołdu.

Śmierć Lejtnanta Troickiego bolesnym ciężarem przygniotła duszę Kowalczuka; dręczyło go sumienie, jak sam przyznawał się, że zostawił swego bojowego Naczelnika w ręku nieprzyjaciela. Z odebranej Najwyższej nagrody w kwocie rs. 50, często stawił świecę w Kościele i dawał na Mszę żałobną za duszę swojego Zwierzchnika. Kowalczuk przysiągł zemścić się nad Francuzem, i przysięgę tę święcie wykonał. Żadna wycieczka nie odbyła się bez Kowalczuka, i zawsze ze skrwawionem bagnetem wracał. »Dostało się Francuzowi, wielmożny panie" mawiał Kowalczuk, »nie było pardonu!" Podczas pomyślnej wycieczki Lejtnanta Titowa, Kowalczuk zabawiwszy się w nieprzyjacielskim okopie, chciał już go opuścić; ale nie znalazłszy swego Naczelnika, domyślił się co się święci i aby znowu nie chybić, zebrał kilkunastu majtków—zuchów, rzucił się powtórnie w okop i w żwawej bójce ręka na rękę, odbił ciężko ranionego Lejtnanta Titowa. Bagnetem rozprawiając się z nieprzyjacielem, Kowalczuk nie zapomniał i o żelaznych przysmaczkach, a z pożądanym skutkiem zwijał się około działa. Raz Francuz dotkliwie z niego zażartował: kiedy on nastawiał 68-funtowe bombowe działo na Francuza, granat padł na plat-formę, a pękłszy popchnął Kowalczuka wraz z deskami ku strzelnicy; opalony, potłuczony, oblany krwią, skoczył do działa, i chwycił za sznur od zamku, aby strzelić.— »Oho! jaki z ciebie filut!" rzekł, ocierając rękawem lecącą krew; ale żołnierze wstrzymali go, ponieważ platforma była uszkodzona. »Eh! bracia, szkoda; a wycelowałem prosto w brodę dobremu gościowi!" Dowódzca baterji zaledwie zmusił go aby szedł do ambulansu; niechciało mu się rozstawać »z mateczką staruszką",—tak on nazywał działo bombowe,— ale cóż robić: głowa była całkiem potłuczona. »Żegnam was bracia, pamiętajcie, że dłużny jestem Francuzowi",—rzekł, odchodząc z bastjonu dzielny artylerzysta. Gdy wyzdrowiał, wziął go Dowódzca ekwipażu do siebie na ordynansa, ale nie smakował Kowalczukowi ten obowiązek i uprosił aby mu pozwolono przejść na redutę Schwarza. Doczekał Kowalczuk łaski Monarszej: za waleczność i wzorowe sprawowanie się, przedstawiony był do 3ch tercjałów, to jest do znaku Krzyża wojskowego z kokardą; poprzednio zaś posunięty był do stopnia bocmanmata. Z czynów jego wszyscy go znali.—Paweł Nachimow zwiedzając redutę, zawsze zbliżał się do Kowalczuka, i pytał go o zdrowie.

Dzień 8 Lipca był ostatnim porankiem dla walecznego Grzegorza; co ranek zbliżał się ku strzelnicy, i poglądając na nieprzyjacielskie przykopy, z zadowoleniem powtarzał: »Bliżej, bliżej, prosimy, ziomkowie, a może też żywcem was zabierzemy"; 2-pudowa bomba nie pozwoliła mu tego doczekać. Przeskoczywszy przez wał reduty, padła przy leżącym Kowalczuku, i w chwili, kiedy chciał zerwać się na nogi i zemknąć od nieproszonego gościa, pękła z hukiem, jakby umyślnie zapowiadając, że jeszcze jednego z walecznych z listy wykreśli— i Kowalczuk już nie żył. Żołnierze już nie widzą wesołego zawsze i dobrego Grzegorza; ale szanują jego pamięć, opowiadając o jego służbie i waleczności, które nieustannie za przykład im służyły. *(Morski Sbornik).*

Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d. 23 Sierpnia (4 Września) r. b., gmina *Czarkowy* złożona z realności: *Czarkowy, Rzanienowice, Trębaczów, Krzczonów, Stropieszyn* i *Sokolin*, w Gub: *Radomskiej* Pow: Miechowskim Okrę: Szkalbmierskim, położona, pod względem Sądowym od Okręgu Szkalbmierskiego odłączoną, a do Okręgu Stopnickiego tejże Gubernji wcieloną została.

JW. Jenerał-Lejtnant *Engelhardt*, przybył z *Wiednia;* a JW. Rzecz: Rad: Stanu *Hoffmann*, wyjechał do *Berlina*.

Jutro o godzinie wpół do 11ej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Teodora *Sękowskiego*, zmarłego 17go Października 1851 r.; na które, pozostałe Siostry i Ciotka, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Nieboszczyka.

Franciszek *Piątkowski*, Dziedzic dóbr *Uwieliny*, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, pozostawiwszy Żonę i Dzieci, onegdaj życie zakończył, w wieku lat 62. Wyprowadzenie zwłok jego do Kościoła Parafjalnego *Prażmów*, nastąpi dziś; a zaś jutro, exportacja tychże zwłok, na smętarz tejże Parafji.

W mieście *Sieradzu*, umarła d. 1 z. m., ś. p. Józefa z Wyganowskich 1go ślubu *Raczyńska*, Małżonka Józefa *Raczyńskiego*, Naczelnika Sekcji Skarbowej b. Wdztwa *Kaliskiego*, powtórnego *Kuczyńska*, Małżonka Ignacego *Kuczyńskiego*. Zmarła była córką Ignacego Sędziego Tryb: *Kaliskiego*, i Juljanny *Kęszyckiej*, Małżonków *Wyganowskich*.

Dowiadujemy się o skonie w połowie zeszłego miesiąca, ś. p. *Lipskiego*, Właściciela dóbr *Lewków*, w W. Xięztwie *Poznańskiem*. Mąż ten znany z dobroczynności, wzorowe gospodarstwo w majątku swym prowadził.

Odebraliśmy z *Radomska* wiadomość o skonie ś. p. z Ferencowiczów *Neckiej*, Wdowy po Kupcu tamtejszym.

W zeszłym miesiącu, przenieśli się w *Łomży* do wieczności, ś. p. Marcelli i Karolina z Trautsoltów *Hoffmanowie*.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności otrzymawszy zezwolenie od Dyrekcji Rządowej Teatrów, na urządzenie trzech muzykalnych poranków w miesiącu Październiku i Listopadzie, już przystąpiło do zajęcia się tym przedmiotem dla wprowadzenia go w wykonanie. Dochód z tych poranków, przeznaczony będzie na Ochrony, które rzeczywiście skutkiem drożyzny, znajdują się w zbyt krytycznem położeniu. Nie potrzebujemy zachęcać ani amatorów, ani amatorki, obdarzone pięknym talentem; wiemy bowiem dobrze, że tam gdzie idzie o podanie ręki niedoli, nikt się nie cofnie przed tak szlachetnem dziełem; a jeżeli uprzedzamy o tem, to jedynie w myśli podania sposobności wszystkim, którzy otrzymane od natury dary, zechcą złożyć jak zwykle na ołtarzu ludzkości.

P. Lucjan *Przepiórski* Malarz, o którego pracach wspominaliśmy w *Kurjerze*, wczoraj opuścił *Warszawę*, udając się w celu artystycznym do Guberuji *Wileńskiej*. Artysta ten ma także zamiar zwiedzić i *Petersburg*.

Amator astronomji Malarz Herman *Goldsmith* w *Paryżu*, znany już z odkrycia dwóch *planet teleskopowych*, a mianowicie *Lutecji* w r. 1852 i *Pomony* w r. 1854, odkrył w tych dniach nowe ciało niebieskie, tej samej natury. O tem odkryciu zawiadomił *Francuzką* Akademję Nauk, Astronom *Leverrier*.

Osoby szukające u wód zagranicznych polepszenia zdrowia, Kupcy wyjeżdżający za granicę na jarmarki dla zaopatrywania magazynów swoich w nowości, wreszcie i Turyści dla przyjemności podróżujący, wszystko to powróciło lub powraca do naszego miasta. Ożywi się przeto znów *Warszawa*, zwykle temi letniemi wycieczkami wyludniona.

Znany Fortepjanista i Kompozytor, P. Maurycy *Dietrich*, po kilko-miesięcznej nieobecności w *Warszawie*, wrócił z zagranicy; a ponieważ Artysta ten liczy pomiędzy *Warszawiankami* a naszemi Czytelniczkami, wiele bardzo Uczennic, dla ich tedy wiadomości donosząc o tem, dodajemy, iż Artysta ten pozostaje na tem samem mieszkaniu jak dawniej, to jest w domu Sukcessorów Dra *Bernsteina*, przy ulicy *Elektoralnej*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. C. rs. 1 dla wdowy *Zacharskiej*; rs. 1 dla wdowy *Wolskiej*, i rs. 1 dla wdowy *Sulińskiej*.— Od R. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*; rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*, i rs. 1 dla wdowy *Nawrockiej*.

Już się pokazały *wrony*, owe zwiastuny pory zimowej.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Lwy* i *Lwice*, Panna *Łopińska* 5-kroć, PP. *Żołkowski* i *Komorowski* po 4-kroć, *Rychter* 6-kroć i *Stolpe* 3-kroć; po Kom: *Floryna*, Panna *Szymanowska* 2-kroć.

Dziś tydzień jak Pani *Rywacka* występowała w Teatrze *Krakowskim*; a *Czas* dając sprawozdanie o tem, jak najpochlebniej wyraził się o jej śpiewie.

W. J. *Jasiński* Dyrektor Teatrów, powrócił z zagranicy.

Śliwki już znikły.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 44, dają rs. 5 kop: 43; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 78 kop: 8. wartość kuponu kop: 16²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 14, wartość kuponu kop: 18⁵/₆; za nową *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 96, wartość kuponu k. 4¹/₆.

Donieśliśmy o poświęceniu domu wzniesionego przez St: *Neybaura*, na wyłączny użytek rodziny Jego. Dziś z tego co wyrzekła jedna z Siostrzenic Jego, ofiarując tak jemu jak małżonce jego, wiersz własnego utworu, przytaczamy w kilku strofach wyjątek:

Wzniosły się piętrowe mury,
W miłości dla nas dźwignięte,
Rodzinne węzły natury
Otrzymały sankcje święte.

*
* *

Nietylko czasy dawnemi,
Cnota świetnością jaśniała,
Odżyła wieki nowemi,
Znów błogi owoc wydała.

*
* *

Święty MARCIN Świętym został,
Bo z biednym płaszcz swój podzielił,
Bozki przykład, ucznia dostał,
Co z rodziną mienie dzielił.—

ANGLJA.— Marszałek *Vaillant*, otrzymał Wielki Krzyż Orderu *Łaźni*, a Komissarze *Angielscy* przy armji *francuzkiej* w *Krymie*, Jenerał *Rose* Komandorski, i Pułkownik *Foley* Kawalerski Krzyż tegoż Orderu.— Pomiędzy PP. *D'Israeli*, *Gladstone* i *Bright*, została podobno zawartą koalicja przeciw teraźniejszemu gabinetowi.— Xiążę *Albert* ma w przyszłym miesiącu udać się do *Birmingham*, dla położenia kamienia węgielnego do tak zwanego *Midland-Institut*. Gotują mu tam świetne przyjęcie.— Hr: *Persigny* powrócił do *Londynu* z odwiedzin, jakie oddawał Lordowi *Clarendon* w *Goore*. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA.— P. *Bourqueney* wraca w końcu b. tygodnia do *Wiednia*.— Xiążę Ryszard *Metternich*, dotychczasowy Sekretarz Poselstwa *Austrjackiego* w *Paryżu*, ma otrzymać wyższą posadę.— W przyszłą Niedzielę, Arcy-Biskup *Rauscher* daje wielki obiad. Domyślają się, że tegoż dnia konkordat ogłoszony będzie.— Bawiący tu na urlopie Hrabiowie: *Esterhazy* i *Colloredo-Wallsee*, zaraz po przyjeździe Cesarza, wracają na swe posady poselskie do *St. Petersburga* i *Wiednia*.— Nowa instytucja kredytowa, nosić będzie nazwę: *Powszechnego Austrjackiego Banku Kredytowego*.— Następcą Hrabiego *Westmoreland*, ma być Lord *Granville*. (Schl: Ztg).

Wielkie dobra *Nesmyl* w *Węgrzech*, zostały nabyte przez *Benedyktynki* z *Klosterneuburg*, za 800,000 złr. — W *Wiedniu* ma być założone Muzeum Chrześcjańskie.— W *Lugano* schwytano *Włocha*, fałszerza, który za 1¹/₂ miljona złr. blizko sfałszował banknotów *austrjackich*. (Neue Pr: Ztg).

DANJA.— W *Kopenhadze* krążyła wieść, iż rząd przedsięweźmie surowe środki przeciw Xięciu *Ferdynandowi*, który nie chciał podpisać ustawy. (Ind: Belge).

Sąd Państwa, sądzący gabinet Grudniowy, oskarżony o zdradę stanu, odmówił dnia 10go b. m. wyłączenia P. *Orla Lehman*, wybranego przez Landsthing na

Członka tegoż Sądu. Następne posiedzenie sądowe odbędzie się 10go Listopada. (Schl: Ztg).

FRANCJA. — Bank *Francuzki*, dla uspokojenia umysłów zaniepokojonych pogłoską o jego krytycznem położeniu, ogłosi wkrótce sprawozdanie.— Rząd oceniając ważność *Algierji*, dla *francuzkich* targów zbożowych, pragnie potroić tam produkcją zboża, i roztrząsa już rozmaite w tym przedmiocie przedstawione projekta. (Schl: Zeit:).

Dnia 10go bieżącego miesiąca, rozpoczął się proces powstańców w *Angers*. — Zmiana ministerjalna w *Grecji*, uważaną jest tutaj jako opozycja, przynajmniej bierna, przeciwko Mocarstwom sprzymierzonym.— Z *Hiszpanji* donoszą, że dwór nie jest wcale przychylny przymierzu *Anglo-Franko-Hiszpańskiemu*, o którem myślą tameczni Ministrowie.— Mylnie głoszono w *Paryżu*, iż P. *Bourqeney* w widokach dyplomatycznych, jak najspieszniej opuścił *Paryż* wracając do *Wiednia*. Pogłoska ta nawet dała powód do zabawnego wypadku. Pewien Pan utrzymywał w jednem z towarzystw, że wie z pewnością, iż P. *Bourqueney* wyjechał, gdy właśnie dyplomata ów znajdował się w salonie. Przedstawienie przez gospodarza domu wyprowadziło dopiero roznosiciela fałszywych wieści z błędu.— *Neapol* dotychczas jeszcze niedał żądanego przez *Francję* zadość uczynienia. — Dr *Humbold*, synowiec sławnego naturalisty Alex: *Humboldt*, probuje na *Martynice*, z powodzeniem, leczenia żółtej febry przez jej szczepienie. (Ind: Bel:).

HISZPANJA.— Kortezy *Hiszpańskie* zajmowały się d. 6 b. m. sprawą, aresztowanego za przestępstwo prassy, Dyrektora dziennika *Leon Espanol*. Ministerstwo zrzuciło z siebie odpowiedzialność tego kroku, na Urzędnika który go uskuteczniał. (Schl: Ztg).

NIEMCY. — Xiążę Następca Tronu *Wirtembergskiego*, udał się wraz z swą dostojną Małżonką do *Wiesbaden*, dla znajdowania się na poświęceniu wzniesionej tam wspaniałej Kaplicy Prawosławnej. — Król i Królowa *Hanowerscy*, w podróży do *Sztutgardu*, odwiedzili także *Wiesboden*. (N. Pr: Ztg).

PRUSY.— Król *Pruski* przyjmował d. 11 b. m., Barona *Brunnow*, b. Posła CESARSKO-*Rossyjskiego* w *Londynie*.— Poselstwo *Tureckie* w *Berlinie*, ogłosiło wezwanie do kapitalistów tamecznych, aby wzięli udział w budowie kolei żelaznej z *Konstantynopola* do *Belgradu*. — Wszystkie *Pruskie* okręty wojenne, są zebrane obecnie w *Gdańsku*. (Schl: Ztg).

Danja wezwać miała na konferencje w kwestji cła na *Sundzie*, Mocarstwa interesowane. (N. Pr: Ztg).

WŁOCHY.—Król *Sardyński* jest tak cierpiący jeszcze, że w żaden sposób nie może przedsięwziąć podróży do *Paryża*, w terminie pierwiastkowo zamierzonym. Podróż ta przyjdzie do skutku dopiero w końcu Listopada lub w początku Grudnia r. b.— Oficerowie *Angielscy* werbują ciągle w *Sardynji* do swej legji; nie mają jednak powodzenia wielkiego, gdyż wiecej się zgłasza Oficerów jak żołnierzy. (St: Anz:).

Król *Neapolitański* ofiarował Królowi *Belgów*, Order Śgo JANUAREGO, w zamian za nadesłany Order LEOPOLDA. (N. Pr: Ztg).

ZE WSCHODU.— *Omer* Basza przeniósł swą kwaterę główną z *Batum* do *Tszefketil*, i podobno myśli ruszyć ku *Czurgeti*. Rozkazał on rozpuścić pospolite ruszenie, zwołane przez *Hafiz* Baszę, które tylko rabunkiem żyło. — Z 13,000 mieszkańców *Karsu*, zostało tylko 4,500. Resztę kazano z twierdzy gwałtem wydalić.— *Iskender* Basza jest w nieporozumieniu z *Omer* Baszą, i dla tego nie udał się z nim do *Azji*, lecz został wysłany do *Eupatorji*. (Schl: Ztg).

Z *Sinopy* wysłano około 4,000 koni i mułów do *Krymu*, a mianowicie do *Bałakławy*, a to celem użycia ich przy kampanji jesiennej. (Neue Pr: Zeit:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bierzyński Roman Radca Koleg: z Kielc nr 1307; Brinken Stan: Oby: z Trzcianny nr 1298; Czermiński Flor: Urzęd: z Nieborowa nr 476; Dembowski Józ: Oby: z Pułtuska nr 556; Jeziorański Ign: Ob: z Góry nr 586; Laszkiewicz Jul: Urzęd: z Wilna nr 625; Majer And: Ob: z Lipin nr 556; Sołtyk Marceli Ob: z Radomia nr 570; Sędzimir Alex: Oby: z Szlubowa nr 556; Tambazini Felicja Artystka z Petersburga nr 613.

Wyjechali: Altenberger Gustaw, do Uniwersytetu do Petersburga; Buczyński Antoni Obywatel, do Bogusławek; Błociszewski Alex: Ob: do Olszewnicy; Batkowski Paw: Kup: do Kamieńca Podolskiego; Czarnowski Józ: Oby: do Kroczewa; Czapski Adolf Hr. do Wilna; Downarowicz Józefa Wdowa po Marszałku do Kowna; Korzybski Zdzisław Stud: Uniw: do Petersburga; Kowalew Teod: Kup: do Kamienca Podolskiego; Szamowski Aug: Ob: do Rgilewa; Wendorff Karol Oby: do Rychlewa. — Bratoszewski Jan Oby: do Węgrowa; X. Biesiekierski Józ: Kanonik do Siedlec; Lalewicz Fran: Oby: do Kałuszyna; Szafrański Tom: Sędz: Tryb: do Łomży.

Przyjechali koleją żelazną: Jeske Zofja Ob: z Drezna nr 2164; Lubelski Hersz Zegarmistrz z Prus nr 1809; Moraczewski Hippolit Urzęd: z Drezna nr 1326; Nowakowski Urban Oby: z Bruxelli nr 478; Silbersztein Wolf handl: z Krakowa nr 1083.

Wyjechali koleją żelazną: Exner Edw: Mydlarz do Prus; Jezierska Marja Hr., i Nowakowski Fra: Dr Filozofji do Poznania.— Feinlicht Motel Zegarmistrz do Wrocławia; Lemmyex Anna Marja fabr: gorsetów do Bruxelli; Rostworoski Joach: Ob: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 11. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop. 1, cali 9.

TEATR WIELKI. Dziś, *Napój miłosny*. *Wesele w Ojcowie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Lwy i Lwice*. *Lokaj za Pana*.

Dziś dołącza się **TABELLA** 3ej klassy 86ej Loterji Klas:.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 4 (16) Października 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.